

Zielonogórski wątek w Teatrze TV

Niedzielnego wieczoru telewizyjna dwójka pokazała premierowe przedstawienie Izabelli Cywińskiej pt. „Druga matka”. W spektaklu opartym na dwóch opowiadaniach Hanny Krall z tomu „Taniec na cudzym weselu” pojawia się wątek zielonogórski.

„To, o czym opowiadają bohaterowie spektaklu, zdarzyło się naprawdę”. Wśród prawdziwych historii ludzi, odkrywających po latach, że prócz znanej im od dzieciństwa najbliższej osoby gdzieś na świecie żyje matka, która ich urodziła, jest historia Teresy.

Przyszła na świat w małym miasteczku nad jeziorem koło Zielonej Góry. Rosjanie zdobyli je w styczniu 1945 r. We wrześniu Gretchen urodziła córkę, owoc gwałtu.

Dziewczynka była chora, kiedy jej matka musiała opuścić rodzinne strony. Dzieckiem zajęło się bezdzielne małżeństwo z za Buga.

Kiedy już jako dorosła dziewczyna dowie się, że ma drugą matkę, powie: Nic nie zmieniło się w moim życiu, poza tym, że pojawiło się uczucie umowności. Każda rzecz stała się wątpliwa, każda mogła coś innego znaczyć.

Podobnie jak fakty składające się na ludzkie losy. Fakt, że kobieta, której powierzono żydowskie dziecko, osaczona przez sąsiadów porzuca je w pociągu, skłania do prostych sądów. W uszach widzów zostaje jednak wątpliwość, zasiana przez starą kobietę. Kim – pyta ustami Danuty Szaflarskiej – bylibyśmy tam, wtedy, w konkretnej sytuacji? Osaczoną przez sąsiadów kobietą? Piekarzową, która zajęła się dzieckiem? Czy bezradnym maluchem?

(kid)